

# Zaginiony, Drzwi do jego fury (prod. Flamaster)

Dziś przekręcam kluczyk, mijam szare mury  
Ziom otagował płytę "kawałki do fury"  
Uśpione miasto, szukam punktu zaczepienia  
Czerwone światło i czas co wszystko pozmieniał  
Oh, szła po pasach, lekko stawiała kroki  
Ręką odgarnęła włosy, oniemiałem - dosyć  
Jakbym mówił do zioma: 'jeszcze, jeszcze posyp'  
Jak Luke Skywalker potrzebuję więcej mocy  
Jej ciemne oczy, w nich widziałem cały świat  
Nieważne ile miała wad, ile miała lat  
Ile przeszła, ile doświadczeń miała w plecaku  
I - to nieważne ilu miała chłopaków  
Bo przysięgam, była dla mnie wszystkim, słowo!  
Wtedy czułem, że tylko przy niej mogę być sobą.  
Nagle podjechał obok jakiś typ z piskiem opon.  
Jego wzrok mnie pytał: 'Czy nie mierzysz za wysoko?'

Drzwi do jego fury, otwierały się do góry! /3x  
Drzwi do jego, jego, jego, jego fury!  
/2x

Daje słowo, gdy tak stałem na światłach  
Kropla deszczu zatrzymała się na jej wargach  
Czułem, że magia która nas otacza rośnie  
Czułem, że spotkanie z nią oznacza emocje  
Jeszcze mocniej chcę Cię poczuć, daj mi siłę!  
Zapach jej perfum docierał do mnie przez szybę  
To jedna z tych kobiet z którą idziesz  
Trzymasz ją za rękę, a w myślach pytasz: 'Jak to możliwe?'  
Mogliśmy być razem, dzielić się każdym z marzeń  
Pod Warszawą mam mieszkanie, kochanie!  
Mogliśmy śmiać się i nie spać po nocach  
I robilibyśmy zdjęcia w najdziwniejszych pozach  
Na jej włosach błyszczał brokat lecz przyszła pora  
Gdy wzrosło napięcie, minęła przejście, skojarz  
Odwróciła się na pięcie i staliśmy jak zakłęci  
Cała trójka, Ty, ja i Twój chłopak.

Drzwi do jego fury, otwierały się do góry! /3x  
Drzwi do jego, jego, jego, jego fury!  
/2x

I wtedy pomyślałem: "Co naprawdę kocham?"  
Przez ten moment na pasach była tylko moja  
Chłopak spojrzął, splunął, mruknął coś pod nosem  
Odjechali, zostawili czarny ślad na drodze  
Minęło kilka wiosen, byłem trochę niedostępny.  
Lecz ktoś powiedział mi: "Olej sentymenty!"  
Wkręciliśmy się w koncerty i w pisanie tych rymów  
Rzuciłem szkołę - może to był zły wybór?  
Znow ta sama trasa, mijam szare mury  
Mocno osłuchana płyta "Kawałki do fury"  
Ona i ja, ja i ona, między nami zagadka  
Gdy znowu ją spotkałem na tych samych światłach  
Namalował świat nas jaskrawą kredką  
I patrzyła się na mnie tak, jakby chciała mieć ze mną dziecko  
Ale ja nie jestem wolny, nie jestem szybki,  
Przez to być w łóżku ze mną to błogosławieństwo.

Drzwi do mojej fury otwierały się do góry! /3x  
Lecz sorry, sorry, sorry, sorry, sorry!  
/2x

Zaginiony

